



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Dzieło i twórca : Hans Christian Andersen : polonistyczny projekt edukacyjny

**Author:** Ewa Ogłóza

**Citation style:** Ogłóza Ewa. (2016). Dzieło i twórca : Hans Christian Andersen : polonistyczny projekt edukacyjny. W: E. Jaskółowa, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek; przy współpracy D. Jagodzińskiej i A. Zok-Smoły (red.), "Edukacja polonistyczna jako zobowiązanie : powszechność i elitarność polonistyki. T. 2" (S. 469-485). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Ogłóza

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Dzieło i twórca: Hans Christian Andersen Polonistyczny projekt edukacyjny

### Dlaczego Andersen — kilka dat i liczb

W kwietniu 2015 roku minęła 210 rocznica urodzin Hansa Christiana Andersena (2 kwietnia 1805, Odense), a w sierpniu tegoż roku — 140 rocznica jego śmierci (4 sierpnia 1875; Kopenhaga). Ponadto w maju minęła 180 rocznica wydania pierwszego zbioru czterech baśni (1835): *Krzesiwo*, *Mały Klaus i Duży Klaus*, *Księżniczka na ziarnku grochu* oraz *Kwiaty małej Idy*; chociaż niedawno została odnaleziona *Łojowa świeca*, która powstała już w latach 20. XIX wieku. Za debiut pisarza uznaje się opublikowanie poematu *Umierające dziecko* (1826), z tysiąca wierszy najbardziej znanego, przetłumaczonego na język polski w 1844 roku.

Podaje się różne liczby baśni i opowieści — od 156 poprzez 167 do 212. Pełne, duńskie, rocznicowe wydanie dzieł Andersena z początku XXI wieku obejmowało 18 tomów tekstów literackich oraz 10 tomów dzienników (szkolny, podróży; od 1860 roku — codzienne zapiski). Redaktorem wydania zbiorowego był Klaus P. Mortensen. Andersen napisał: 50 sztuk, 6 powieści, tysiąc wierszy, tysiące listów, 3 autobiografie (w których rozpatrywał własne życie jako baśń) oraz 5 książek z podróży (tzw. *travelogs*).

Nie ulega wątpliwości, że udziałem Andersena stały się niespotykany awans społeczny oraz niewyobrażalna kariera, którą w dużej mierze sam reżyserował. Pisał i dla dzieci, i dla dorosłych. W wielu tekstach znajdują się anegdoty przeznaczone dla dzieci, natomiast

ich inne znaczenia skierowane są do dorosłych, których Andersen zachęcał, aby odnaleźli w sobie dziecko, a jednocześnie rozważali problemy filozoficzne, intelektualne czy prawdy egzystencjalne o człowieku i jego losie. Traktował dzieci z powagą i szacunkiem; pamiętał o nich, ale nie dostosowywał do nich opowieści, niczego im nie ułatwiał. Jego dzieła nie powinny być zatem udostępniane tylko w dziecięcych oddziałach bibliotek.

Drogę życiową Andersena określały dwa imperatywy — twórczość i podróże. Pisanie wypełniało mu życie — było jego celem i sensem. Żył także teatrem. Na stronie Muzeum w Odense<sup>1</sup> znajduje się lista trzydziestu podróży, które odbył w ciągu całego życia, poczynawszy od roku 1831 i podróży do Niemiec, a skończywszy na podróży do Niemiec i Szwajcarii, w którą wyruszył w 1873 roku, czyli dwa lata przed śmiercią. Pisarz udawał się w kilkumiesięczne podróże prawie każdego roku. Wielokrotnie był w Niemczech, we Włoszech, w Austrii, Szwajcarii, Francji i Szwecji, podróżował po Czechach, Bałkanach, Grecji, Turcji, Anglii, Norwegii, Hiszpanii, Portugalii i Maroku; przepływał przez Atlantyk i Morze Śródziemne, nigdy jednak nie był na ziemiach polskich. Dwukrotnie przekroczył granice kontynentu europejskiego: kiedy płynął z Grecji do Konstantynopola na dziesięciodniowy pobyt i kiedy z Hiszpanii przez Gibraltar udał się na tydzień na północ Afryki (Tangier).

W dzienniku z 31 maja 1831 roku zapisał ze znamiennymi eksklamacjami:

*O, podróże, podróże! Gdybyż człowiek mógł przez całe życie fruwać po świecie! Czuję, że cały świat jest moim domem i będę, muszę się po domu kręcić!<sup>2</sup>.*

Pragnienia dwudziestosześcioletniego wtedy Andersena spełniły się.

Prawdziwą ojczyzną, czy też prawdziwym domem pisarza były język duński i literatura, a skoro tak wiele podróżował — jego domem stała się także Europa; z 45 lat dorosłego życia 15 spędził za granicą. Podróżował, bo być może chciał także pokazać swoim krytykom, że odniósł sukces. Zdaniem badaczy przypominał bagienną roślinę, która w wymiarze poziomym dąży do światła i cel ten

---

<sup>1</sup> Zob. <http://hca.museum.odense.dk/rejser/index.aspx?lang=uk> [data dostępu: 11.11.2014].

<sup>2</sup> J.Ch. ANDERSEN: *Dzienniki 1825–1875*. Wybór, przekł. i opracowanie: B. SOCHAŃSKA. Poznań 2014, s. 42.

osiąga<sup>3</sup>. Podróżowanie było dla niego wszystkim, jego dusza i myśł tęskniły bowiem za życiem wypełnionym wożażami<sup>4</sup>. Wyprawiał się do miejsc prawdziwych, realnych, ale także do tych stworzonych dzięki wyobraźni. Był Europejczykiem w podróży, a nie tylko Duńczykiem wciąż powracającym z Europy do domu<sup>5</sup>.

Andersen uczynił z podróżowania po Europie sposób na życie, wyjeżdżając nie tylko za granicę, ale odbywając wieloletnią podróż przez życie czy podróż życia; mówił, że podróżować — to żyć. Pragnął poznawać inne miejsca i innych ludzi. Ożywiało to jego wyobraźnię, inspirowało go i umożliwiało mu pisanie. Ruch w podróży łączył się z wyzwaniem kreatywności. Taki sposób życia pozwalał na przekraczanie barier geograficznych, społecznych i seksualnych<sup>6</sup>. Andersen nie założył własnej rodziny, nie miał też nigdy własnego mieszkania; wynajmował pokoje w kamienicach w Kopenhadze. Być może także dlatego był i tu, i tam — w obcych krajach i miastach, a równocześnie w Danii, albo inaczej — nigdzie nie był u siebie. W czasie podróży tęsknił za Danią, ale jeszcze bardziej tęsknił za odwiedzionymi miejscami, gdy był w Danii. Zawsze wracał z podróży, ale droga powrotna wciąż trwała. Jego domem była Dania, choć pewnie wolałby, by był nim świat; chciał czuć się w świecie jak w domu<sup>7</sup>.

## Projekt dydaktyczny — tematy i materiały

Wśród literatury metodycznej można znaleźć wiele książek i artykułów na temat metody projektów<sup>8</sup>. Na ich podstawie w pierwszej części artykułu sugeruję tematy oraz formy końcowych prezentacji, nie określając jednak poziomu nauczania czy rozmaitych ograniczeń; nauczyciel polonista będzie ustalał projekt wspólnie

<sup>3</sup> P. HOUE: *Going Places: Hans Christian Andersen, the Great European Traveller*. In: *Hans Christian Andersen: Danish Writer and Citizen of the World*. Ed. S.H. ROSSEL. Amsterdam—Atlanta 1996, s. 135.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 136.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>6</sup> Zob. B.T. THOMSEN: *Connecting Cultures: Hans Christian Andersen as a Travel Writer*. "Northern Studies" 2005, vol. 39, s. 51—69.

<sup>7</sup> M.in. takie tezy zawiera rozprawa: P. HOUE: *Going Places...*, s. 126—175.

<sup>8</sup> Podstawowe książki na temat metody projektu to: E. STRAWA-KĘSEK: *Metoda projektu w edukacji polonistycznej*. Kraków 2015; *Uczenie metodą projektów*. Red. B.D. GOŁĘBNIK. Warszawa 2002.

z uczniami, dostosowując tematykę czy materiał do ich możliwości, swoich zainteresowań i kompetencji, zasobów bibliotecznych itp. W drugiej części artykułu zamieszczam komentarz merytoryczny do wybranych zagadnień.

Do szkolnej obecności dzieła Andersena odnoszą się z pewnością wszystkie najistotniejsze wskazania współczesnej dydaktyki literatury. Bożena Chrzastowska pisała przed laty o szkolnym — na poziomie szkoły podstawowej — czytaniu tekstów z dziecięcego pokoju. Podobną uwagę można by odnieść do opowieści Andersena, ale z zastrzeżeniem, że wiele tekstów z dziecięcej lektury mogło nie być znanych, ponieważ niektóre dopiero niedawno zostały przetłumaczone, nie wszystkie też wchodziły w skład trzynomowej antologii z lat 60. (z ilustracjami Jerzego Jaworowskiego, Andrzeja Strumiłły oraz Janusza Stannego), a te znowu mogłyby stać się przedmiotem omówienia na trzech etapach edukacyjnych, także w klasach licealnych.

Można przedstawić uczniom wiele różnorodnych propozycji tematów, doradzić poszukiwania materiałów z wykorzystaniem Internetu, w tym stron muzeów, i znajomości języków obcych, a następnie ustalić rozmaite formy prezentacji. Podaję przykładowe tematy i teksty źródłowe:

- 1) biografia (wybór z *Dzienników*, autobiografie, powieści biograficzne, książki i artykuły popularnonaukowe lub publicystyczne, wstęp do *Dzienników*, filmy fabularne i animowane, kalendaria życia i twórczości) — wątki autobiograficzne w baśniach, opowieściach i powieściach;
- 2) kwestie sporne w biografii (np. dzieciństwo, wykształcenie, życie rodzinne, a właściwie jego brak, życie intymne, seksualność);
- 3) podróże pisarza (wykaz, mapy, trasy, miejsca, osoby, zapisy w dziennikach, rysunki);
- 4) religijność (wyznanie; motywy religijne w prozie, w tym także w książkach z podróży, np. *Pictures of Sweden*; strona internetowa: *Religious Motifs in Hans Christian Andersen's Fairy Tales*<sup>9</sup>);
- 5) ilustracje do wydań polskich i obcych (ilustratorów polskich i zagranicznych);
- 6) adaptacje filmowe (np. *Hans Christian Andersen i jego długi cień* — *HCA and His Long Shadow* Janika Hastrupa; *Le petit soldat* oraz *L'oiseau et le roi* Paula Grimaulta; *Death and Mother* Ruth Lingford);

---

<sup>9</sup> Zob. [http://andersen.sdu.dk/forskning/motiver/religion\\_e.html](http://andersen.sdu.dk/forskning/motiver/religion_e.html) [data dostępu: 2.11.2015].

- 7) adaptacje teatralne (np. *Latający kufer* w Teatrze im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie, *Dzielny łowiany żołnierz* w toruńskim prywatnym teatrze Emilii Betlejewskiej, *Opowieści zimowe* w Teatrze Polskim w Bydgoszczy);
- 8) inspiracje Andersenowskie w malarstwie i filmach Wilhelma Sasnała;
- 9) historie życia bohaterów opowieści Andersena — zdarzenia, etapy, przemiany, miłość, podróże, religijność, umieranie, śmierć;
- 10) muzyka i sztuka w życiu Andersena i jego literackich bohaterów;
- 11) motywy zjawisk świetlnych (tęcza; droga czy przenikanie promieni słonecznych; bańki mydlane) i dźwiękowych;
- 12) technika — wynalazki, np. magiczna latarnia, kabel telegraficzny, pociąg, tunel, statek powietrzny, balon;
- 13) interpretacje poszczególnych tekstów (z wykorzystaniem wydań komentowanych, np. pod redakcją Marii Tatar, czy strony internetowej *Sur la Lune Fairy Tale*);
- 14) pejzaże Andersena (ogólne i szczegółowe opisy; autentyczne miejsca, np. Alpy, Wezuwiusz, Capri, morza, bagna; miasta, np. Kopenhaga, Rzym, Neapol);
- 15) zielnik według Andersena — opisy roślin, kwiatów, np. dmuchawca, przebiśniegu czy róży;
- 16) drzewa w opowieściach Andersena;
- 17) wątki ptasie w opowieściach Andersena (bociany, drób, jaskółki, orzeł i inne);
- 18) elementy zabudowy wiejskiej i miejskiej; architektura (budynki, wnętrza domów mieszkalnych, pałace, młyny, wiatraki).

Etapy zespołowego (z konsultacjami nauczyciela polonisty) opracowania wybranego tematu kończyć mogą najrozmaitsze formy przedstawienia wyników poszukiwań i badań, np.: popularnonaukowa konferencja; forum krytyków; debaty; spotkania z opowieściami — głośna lektura z ewentualnym podkładem muzycznym czy tłem wizualnym (ilustracje, fotografie); wystawy książek, ilustracji, rysunków, wycinanek lub fotografii — dawnych i współczesnych; projekcje filmów — animowanych, aktorskich, krótko- i długometrażowych; spotkania z autentycznymi osobami — z tłumaczką, z ilustratorami lub reżyserami; konkursy czytelnicze.



## Materiały

Dziesięć lat temu ukazały się baśnie i opowieści w nowym przekładzie Bogusławy Sochańskiej, a to właśnie wydanie utrwaliło wiedzę o plastycznych dokonaniach Hansa Christiana Andersena, czyli o jego wycinankach. Trudno byłoby przecenić rolę Sochańskiej, znakomitej i refleksyjnej tłumaczki, wielkiej znawczyni biografii i dzieł Andersena, nieustrudzonej popularyzatorki jego dokonań literackich i plastycznych (artykuły, odczyty, spotkania, wykłady). Pod wpływem lektury w dzieciństwie, studiów literaturoznawczych, czytania własnym dzieciom oraz nieustannego doskonalenia języka duńskiego – Sochańska podjęła wielkie wyzwanie; „zanurzając się” w języku i myśleniu Andersena oraz w jego dziecięcej hiperwyobraźni, przetłumaczyła po raz pierwszy z oryginału trzy tomy baśni i opowieści oraz dokonała wyboru i przetłumaczyła prawie tysiąc stron dzienników (duńskie wydanie liczy cztery tysiące stron). Wszystkie teksty opatrzyła rozbudowanymi szkicami naukowymi, a także notami wydawniczymi i wieloma komentarzami.

Sochańska nie ukrywa fascynacji Andersenem i jego sztuką literacką; wielokrotnie zwraca także uwagę na jego miłość do życia, zdziwienie cudem istnienia świata i zachwyt jego urodą, ciekawość, empatyczność, chociaż też egocentryczność, poczucie humoru i skłonność do zabawy czy żartu, na obecność w opowieściach języka mówionego, malarskość, muzyczność i poetyckość prozy, liczne aluzje, aliteracje, rymy, onomatopeje.

Tłumaczka i badaczka wskazuje także na religijność pisarza oraz obecność w jego dziele takich wątków, jak Bóg, miłość, łaska, kara, pogodzenie się ze śmiercią (śmierć jako przejście w perspektywie metafizycznej), wieczność, dusza, kosmos (słońce świeci dla wszystkich na ziemi; kwiaty dla wszystkich kwitną; ptaki dla wszystkich śpiewają).

Kilka lat temu ukazały się nowa biografia pisarza, którą napisała Jackie Wullschläger, oraz powieść biograficzna Stiga Dalagera. Od około roku dostępny jest obszerny wybór zapisów z dzienników Andersena. Warto również sięgnąć po opracowanie inspirowane badaniem językowego obrazu świata, które ustala charakterystykę kilkunastu motywów<sup>10</sup>, czy np. do najnowszych studiów badaczy z całego świata. Istnieje mnóstwo kontekstów: ilustracyjnych do

---

<sup>10</sup> D. JASTRZĘBSKA-GOLONKA: *Konceptualizacja świata przedstawionego w języku najnowszego przekładu tekstów Hansa Christiana Andersena*. Bydgoszcz 2011.

pojedynczych tekstów (tłumaczonych przez Bogusławę Sochańską), teatralnych, filmowych (animacje, filmy fabularne, w tym także biograficzne). Publikowane są projekty lekcji; najciekawsze scenariusze to: projekt zajęć ze „skarbonki” z kartami pracy zawierającymi te same propozycje dla każdego z czterech ekspertów, w których role (ekonomisty, socjologa, psychologa i filozofa) wchodziliby uczniowie, oraz scenariusz lekcji dramowej do *Calineczki*<sup>11</sup>.

Hans Christian Andersen jawi się jako człowiek niezwykle twórczy, który w najrozmaitszy sposób wykorzystywał swoje talenty, zainteresowania, wiedzę i wrażliwość, doświadczenia, w tym także literackie; do wielu motywów czy szerzej — sposobów konstruowania opowieści wracał wielokrotnie. Wymyślał historie, aby opowiedzieć zdarzenia z życia bohaterów — osób lub upersonifikowanych zwierząt czy przedmiotów, aby opisać świat — pejzaże (góry, morze, lasy, ogrody), wygląd osób, przedmioty, aby opowiedzieć o własnych doświadczeniach, podzielić się swoimi przemyśleniami na temat natury, człowieka, świata, także sztuki i literatury, czy żarliwie zamanifestować przekonania religijne. Wiarę przyswoił sobie od dzieciństwa pod wpływem matki, niepiśmiennej kobiety, która znała na pamięć wiele pieśni i innych tekstów religijnych. Wierzył w Boga — jako Ojca, wieczną mądrość i moc, wierzył też w nieśmiertelną duszę. Zdziwienie, ale i podziw budzi wielkość i różnorodność dorobku literackiego Andersena, a także jego tryb życia czy nawet orientacja seksualna. Dzieła Andersena są we współczesnej kulturze powszechne i obecne na wielką skalę, co z pewnością wymaga namysłu i oceny.

Proponuję krótki komentarz do kilku tematów, które mogłyby stać się częścią projektu lub jego pełnym opracowaniem.

### Dzwon w sztuce i opowieściach Andersena

Współczesny artysta Tony Oursler przygotował w 2005 roku instalację, która nawiązuje do opowieści *Głębia dzwonu*<sup>12</sup>. Instalację, dwukrotnie wystawianą w Danii, tworzy biały, położony na podłodze dzwon wykonany z żywicy, który oblewany jest niebiesko-zielonym światłem, a w jego wnętrzu zamiast serca znajduje się męska twarz, poruszająca się w różnych kierunkach, chwilami wychylająca się ku widzom, a momentami uderzająca o ściany dzwonu.

<sup>11</sup> Zob. E. SZYMIK: *Drama w nauczaniu języka polskiego*. Kraków 2011.

<sup>12</sup> Opis i analizę instalacji można znaleźć w artykule Ansy Lønstrup *Facing sound — voicing art. Experiences of audiovisual art in the art museum* na temat wystawy z 2012 roku w ARoS Museum w Aarhus (Dania). Zob. [www.soundeffects.dk/article/download/15646/13520](http://www.soundeffects.dk/article/download/15646/13520) [data dostępu: 3.11.2015].



Widzowie słyszą odgłosy uderzeń, delikatne bicie dzwonu, szmer wody oraz niewyraźne słowa wypowiedane przez twarz. Ulegają złudzeniu zanurzenia się w podwodny świat i empatycznie odczuwają ból „mieszkańca” wnętrza dzwonu. Instalacja koresponduje więc z sugestywnością literackiego przekazu podania i opowieści Andersena oraz zachęca do konfrontacji ze światem fantastycznym.

Artysta zaprojektował na wystawie *Face to Face* sytuację, w której widzowie ulegają złudzeniu w tym sensie, że odbierają zmysłami dzieło — widzą i słyszą, odczuwają emocje: zdziwienie, może przerażenie, współczucie dla tego, kogo uderzenia o ściany dzwonu mogą zboleć, zaniepokojenie, że nie można zrozumieć słów; może dostrzegają też piękno. Znajdują się w sytuacji podobnej do tej, w jakiej byli mieszkańcy Odense — coś widzieli i coś słyszeli, a mogli wyjaśniać to racjonalnie lub opowiadać historie fantastyczne i nawet w nie wierzyć. Andersen wychodzi jednak poza omawianą historię; pisząc o powietrzu, wraca do „wspólnoty” z czytelnikami.

Opowieść *Głębia dzwonu* pochodzi z tomu *Nowe baśnie i opowieści. Zbiór drugi* z 1858 roku. Ma cechy podania i legendy, nawiązuje do ludowych wierzeń, zawiera też informacje o rozchodzeniu się dźwięku i przesłanie religijne. Andersen opisuje rzeczkę w Odense, przytaczając zasłyszaną przez babcię opowieść o wodniku, który mieszka w jej najgłębszym miejscu, czyli tam, skąd dochodzą dziwne dźwięki, jakby bicie dzwonu rozmawiającego z samotnym mężczyzną. Dzwon wisiał kiedyś w kościele, ale być może wpadł o zachodzie słońca do rzeki, a teraz opowiada wodnikowi rozmaite historie: o młodym, pięknym, zamyślonym mnichu, o podśpiewującym, ekscentrycznym słudze biskupa, o królu Knudzie zamordowanym przed wiekami w nieistniejącym już kościele św. Albana. Babcia zgodnie z ludowymi wierzeniami opowiadała o dzwonie i wodniku, natomiast nauczyciel przekonywał, że nie ma w rzeczce ani dzwonu, ani tym bardziej wodnika, i tłumaczył wszystko rozchodzeniem się dźwięku w powietrzu. Oboje byli jednak zgodni co do tego, że można było usłyszeć nakaz: *Bądź czujny, bądź czujny, strzeż się!*. W końcowym fragmencie narracji Andersen zawarł przekonanie o znaczeniu powietrza i docieraniu dźwięków do głębi nieba, skąd rozlegną się kiedyś dzwony królestwa niebieskiego: *Bim-bom, bim-bom!*. Niezbędne do życia powietrze jest środowiskiem, w którym rozcho-dzą się dźwięki, a jednocześnie ma cechy jakby boskie, umożliwia łączność sfery ziemskiej z niebem:

*otula każdą żyjącą istotę, wnika w płuca ludzi, wie o wszystkim, co się wyraża przez dźwięk, zna każde słowo i każde westchnienie! [...] Po-*

*wietrze wie o wszystkim! Jest wokół nas, jest wewnątrz nas, opowiada o naszych myślach i o naszych czynach [...] opowiada o tym wielkiej głębi nieba [...]*<sup>13</sup>.

Hans Christian Andersen opowiada o dzwonie, o tym, czego dzwon był świadkiem i jakie historie przedstawiał wodnikowi. Opisuje tę fantastyczną postać — jej wygląd zewnętrzny i samotność (stara, spokojna i dziwna istota *w spodniach ze skóry węgorza i w bluzie z rybiej łuski z żółtymi guzikami nenufarów; we włosach ma sitowie i na brodzie rżesę, a to akurat nie wygląda ładnie*<sup>14</sup>). Wątek powietrzno-dźwiękowy sugeruje, że może to być opowieść o pochodzeniu i rozprzestrzenianiu się historii zwykłych i niezwykłych; trzeba szukać wyjaśnień prawdopodobnych i fantastycznych dla, wydawałoby się, tajemniczych dźwięków wokół nas, o dźwiękach czy wręcz muzyce dzwonów, o dźwiękach dochodzących z dna rzeki, czyli właściwie o złudzeniu dźwiękowym, ale też o upadku i ponownym wznoszeniu się, o przemianie, o różnych sposobach przezwyciężania samotności.

Opowieść *Głębia dzwonu* warto połączyć z opowieścią pt. *Dzwon* (1845). Obie prawdopodobnie mieszczą się w nurcie zainteresowań muzyków romantycznych brzmieniami dzwonów i komponowaniem muzyki z ich wykorzystaniem (np. Heinrich Zöllner), a także w nurcie tekstów literackich lub malarskich z ich motywem (np. Juliusz Słowacki, później Tadeusz Miciński czy Mikalojus Konstantinas Čiurlionis)<sup>15</sup>.

*Dzwon* to opowieść o dźwięku dzwonu, który dociera nie wiadomo skąd do pewnej miejscowości. Niektórzy wyruszają na poszukiwanie dzwonu, ale szybko rezygnują z dalszej wędrówki, zatrzymując się np. na piknik lub znajdując mały dzwoneczek wśród róż oplatających dach szałas, nad którym pochyla się stara jabłoń. Tylko dwaj chłopcy, którzy właśnie uczestniczyli w konfirmacji, nie przestraszyli się trudów wędrówki przez gęsty las i o niezwykłej porze dnia dotarli do wyjątkowego miejsca, gdzie kończyła się droga.

<sup>13</sup> H.Ch. ANDERSEN: *Głębia dzwonu*. W: IDEM: *Baśnie i opowieści*. T. 2: 1852—1862. Przeł. B. SOCHAŃSKA. Poznań 2006, s. 241. „Baśń »Głębia dzwonu« wyrosła z ludowych wierzeń o wodniku z rzeczki Odense i z podania o dzwonie, który spadł z kościoła Świętego Albana”. H.Ch. ANDERSEN: *Z tomu dwudziestego siódmego pism zebranych*. 1868. *Uwagi*. W: IDEM: *Baśnie i opowieści*. T. 3: 1862—1873. Przeł. B. SOCHAŃSKA. Poznań 2006, s. 385.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 240.

<sup>15</sup> Zob. R. OKULICZ-KOZARYN: *Dzwony*. W: Mikalojus Konstantinas Čiurlionis — litewski malarz i kompozytor. Katowice 2006, s. 123—140.

Chłopcy szli oddzielnie: królewski syn kierował się w lewo, wybierając stronę serca, natomiast syn ubogich rodziców szedł prawą stroną „wielkiego” i „pięknego”. Obaj chłopcy spotkali się na skarpie, skąd widać było morze i zachodzące słońce, a potem gwiazdy:

*Trzymali się za ręce w wielkim kościele natury i poezji, a nad nimi brzmiał niewidoczny, święty dzwon i błogosławione duchy kołysały się w tańcu wokół niego, śpiewając radośnie alleluja!<sup>16</sup>.*

Hans Christian Andersen okazuje w tej historii wielki zachwyt urodą świata pełnego przyrody, wspaniałych zjawisk świetlnych i dźwiękowych, jak również wiarę, że wszystko to jest dziełem Boga, a dotarcie do tajemnicy możliwe jest po trudach wędrówki w chwili iluminacji, która może stać się doświadczeniem dzieci lub tych, którzy dziećmi pozostali.

W obu tekstach obecny jest motyw tajemniczych dźwięków dzwonu, a także opisy krajobrazu. W *Głębi dzwonu* dzwon istnieje na dnie rzeki, ale postać wodnika jest fantastyczna. Rysuje się kwestia wiary w tajemnicę lub wiedzy, bo — jak mówi nauczyciel — tajemnicy nie ma. W *Dzwonie* nie ma tytułowego przedmiotu; tajemnica ma wymiar religijny — dźwięki pochodzą jakby z nieba, od Boga. Bohaterowie są realistyczni i włączeni w temat przezwycięzania nierówności społecznych; poszerzona jest też perspektywa — narracja przenosi nas z małego miasteczka przez gęsty, ciemny las do miejsca, z którego widać morze, chmury, tarczę słońca i gwiazdy. Postaci są wyżej, jakby bliżej nieba i Boga. Świat staje się nieskończenie wielką świątynią. Dzięki takiemu wyborowi miejsca każdy element opalizuje znaczeniami.

### Andersenowski projekt książki (słowno-obrazowy)

Plastyczna wrażliwość Hansa Christiana Andersena przejawia się m.in. w opisie kart pięknego tomu *Ojca chrzestnego książki z obrazkami*, w którym ważna jest oczywiście historia Danii — od czasów działania lodowca do XIX wieku, ale pisarz zwraca także uwagę na ilustracje — różnorodne, skomponowane przez ojca chrzestnego dla chłopca, inspirujące do opowiadania na ich podstawie. O jednej z pierwszych ilustracji mówi się, że jest plakatem, ponieważ przedstawia kopenhaską Okrągłą Wieżę i kościół Marii Panny, po bokach dwie latarnie: na tran i gazową oraz na dole strony — upiór konia. To właśnie wieczorem, kiedy świeciły jeszcze dwa typy latar-

<sup>16</sup> H.Ch. ANDERSEN: *Baśnie i opowieści*. T. 1: 1830—1850. Przeł. B. SOCHAŃSKA. Poznań 2006, s. 369.

ni, narodził się pomysł, aby opowiedzieć o tym, czego świadkami były te stare latarnie, a nawet o tym, co zdarzyło się wieki temu. Andersen w żartobliwy sposób udowadnia wyższość latarni tranowych: każda lampa na tran *świeci tym, co sama ma w sobie, a nie dzięki koneksjom rodzinnym* (gazowe są połączone, gaz przechodzi z jednej do drugiej)<sup>17</sup>. Następna karta jest czarna — *to czasy pogrążone w mroku*<sup>18</sup>; wyłania się z niego wysepka, na której zamieszkały wartości z triady platońskiej, wiał północno-wschodni wiatr, rozwijało się rybołówstwo, handel, karano powieszeniem przestępców, szanowano biskupów i władców, ale też skazywano na więzienie lub banicję. Na innej stronie widać wynurzającą się z morza syrenę; kolejna strona przypomina komiks — *jest na niej dużo obrazków, tyle, ile jest zwrotek w rycerskim eposie*<sup>19</sup>. Zdanie z opowieści zawiera motyw autobiograficzny — [uwięziona w Błękitnej Wieży Eleonora Christina] *wspomina cudowny czas dzieciństwa, łagodne, promienne rysy ojca*<sup>20</sup>. Strona, która odsyła do momentu wprowadzenia chrześcijaństwa i do wybuchu zarazy, w połowie

*ma złote tło; druga połowa, która oznacza żałobę, jest szara niczym popiół i upstrzona czarnymi śladami jak od iskier ognia, jak od chorób i zarazy*<sup>21</sup>.

Opis książki wskazuje na piękno i sugestywność ilustracji, jednocześnie głosi pochwałę słowa: *pieśń ma władzę nad czasem i ludźmi*<sup>22</sup>, a także Boga (*od najsilniejszego słońca silniejszy jest Bóg*<sup>23</sup>) oraz techniki: wynalazku „złotego mostu dla błyskawicy myśli”, czyli elektromagnetyzmu odkrytego w 1821 roku przez Hansa Christiana Ørsteda, co umożliwiło zbudowanie elektrotelegrafu. O szacunku dla książki świadczy końcowa wypowiedź narratora, który jest i słuchającym chrześniakiem, i właścicielem tej artystycznej pracy:

*ująłem książkę z tą samą wielką dumą i tak samo ostrożnie jak niedawno wzięłem pierwszy raz na ręce moją małą siostrzyczkę*<sup>24</sup>.

<sup>17</sup> IDEM: *Baśnie i opowieści*. T. 3..., s. 167.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 182.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 186.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 189.

### Motyw młyna w opowieści i plastyce

Interesującym przykładem na to, jak można stworzyć łańcuch czy sieć obrazowo-literackich połączeń, jest opowieść-mono-log upersonifikowanego wiatraka typu holenderskiego<sup>25</sup> (opowieść z roku 1865) — wraz ze wspomnieniem Andersena, że widział w Danii ten konkretny wiatrak<sup>26</sup>, kilkoma wycinankami pisarza z takim motywem<sup>27</sup>, projektami graficznymi Andy'ego Warhola<sup>28</sup> oraz esejem interpretacyjnym Henry'ego Rasmussena, który zwrócił uwagę zarówno w opisie tekstu, jak i wycinanki na treści religijne, czyli motywy duszy i ciała, śmierci i reinkarnacji, oraz na treści psychologiczne (dwa serca, dwie strony osobowości — bardziej męska i bardziej kobieca; „twarda” i „łagodna”)<sup>29</sup>.

Mono-log upersonifikowanego wiatraka przedstawia jego historię. Wiatrak mówi o solidnej konstrukcji, poczuciu dumy, a przede wszystkim opisuje siebie jako żywą, wyjątkową, myślącą istotę, podobną do ptaka, choć z czterema skrzydłami, kryjącą w sobie cztery inne istoty-myśli: ojca, matkę i dwoje dzieci. Wiatrak kreowany jest więc na opiekuna rodziny młynarza.

W „portrecie” drewnianej konstrukcji ważne są jej elementy (skrzydła, głowa, żarna, galeria, mieszkanie) oraz oświetlenie — zewnętrzne (słońce i księżyc) i wewnętrzne (świece łojowe, lampa na tran). Dzięki takiemu oświetleniu wiatrak czuje się istotą oświeconą, a nie dumną. Być może Andersen w nieco kpiącym tonie wypowiada się o oświeceniowej, racjonalnej wizji świata. W podobnym tonie pisze o wydawaniu opinii o kimś lub o czymś:

*trzeba pamiętać, że stoi się w pełnym oświetleniu: opinia to też oświetlenie*<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> H.Ch. ANDERSEN: *Baśnie i opowieści*. T. 3..., s. 72–73.

<sup>26</sup> *Przy drodze z Søro do posiadłości Holsteinborg stoi młyn, często go mijalem i zawsze miałem uczucie, że chciałby się znaleźć w jakiejś baśni, i tak się stało. Wystąpił w utworze, który jest wyznaniem wiary. Tyle mam do powiedzenia o „Wiatraku”.* H.Ch. ANDERSEN: *Z tomu dwudziestego siódmego pism zebranych...*, s. 391.

<sup>27</sup> Zob. ilustrację do wymienionego dalej eseju Henry'ego Rasmussena. Też: K. HELTOFT: *Hans Christian Andersen as an Artist*. New York 2005, s. 23.

<sup>28</sup> Zob. np. zestaw czterech prac Andy'ego Warhola, łącznie z dwoma portretami Andersena: <http://www.christies.com/lotfinder/prints-multiples/andy-warhol-hans-christian-andersen-5543820-details.aspx> [data dostępu: 7.11.2015].

<sup>29</sup> H. RASMUSSEN: *The Fairy Tale „The Windmill” — Seen in The Four Significance Levels*. Zob. <http://livetseventyr.dk/ENGLISH/3-38-e.htm> [data dostępu: 7.11.2015].

<sup>30</sup> H.Ch. ANDERSEN: *Baśnie i opowieści*. T. 3..., s. 72.

W dalszej części monologu wiatrak mówi o mieszkańcach bezskrzydłych domów, o tym, że myśli przychodzą do myśli i się zaręczają, a także o starzeniu się i przemijaniu — w kontekście utraty i zachowania tożsamości. Przytoczmy słowa wiatraka:

*Dni mijają i przychodzą nowe, posuwamy się wciąż do przodu, ku jasności i szczęściu, a potem, tak, to, zostało powiedziane i napisane, potem nadejdzie dzień, gdy już mnie nie będzie, a jednak w dalszym ciągu będę! Zostanę rozebrany, abym mógł powstać nowy i lepszy, przestanę istnieć, a jednak nie przestanę! Stanę się czymś całkiem innym, a jednak będę tym samym<sup>31</sup>.*

Andersen wprowadza więc do monologu wiatraka treści, które można by zrozumieć jako refleksję nad rozwojem, zmianą i zachowaniem pamięci.

W końcowej części opowieści wypowiada się narrator; mówi o najważniejszym, bo ostatnim dniu, kiedy w wiatraku wybuchł pożar. Rodzina ocalała, ale:

*Wiatrak zawalił się, została tylko kupa popiołu; nad pogorzelskiem unosił się dym rozwiewany przez wiatr<sup>32</sup>.*

Młynarz zbudował w tym samym miejscu nowocześniejszy wiatrak, *bo wszystko idzie do przodu*. Ludzie znowu mówili, że wiatrak stoi, wygląda dumnie i jest podobny do poprzedniego.

Ostatnie zdanie opowieści stanowi podsumowanie historii oraz zawiera refleksję dotyczącą tego, co zostało opowiedziane:

*Ze starego obelkowania, zjedzonego przez korniki i grzyb, został proch; wiatrak odrodził się nie w takiej postaci, jakiej się spodziewał; potraktował rzecz dosłownie, a nie należy wszystkiego traktować dosłownie!<sup>33</sup>.*

Wiatrak sam wyznał, że stanie się czymś innym, a jednak będzie tym samym:

*Trudno mi to pojąć, choć jestem taki oświecony przez słońce, księżyc, świece, tran i łój<sup>34</sup>.*

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Ibidem.



Andersen odróżnia więc wiarę i nadzieję od rozumowych przekonań w kwestiach, które kryją w sobie tajemnicę, jak w przypadku pytań: Co dzieje się po śmierci?; Czy możliwe jest odrodzenie i zmartwychwstanie?; Jak przypominane jest to, co przeminęło?. Interpretowanie *Wiatraka* przez Henry'ego Rasmussena jako opowieści nasyconej wyłącznie treściami religijnymi nie wydaje się jednak w pełni trafne.

Zdanie z zakończenia: *potraktował rzecz dosłownie, a nie należy wszystkiego traktować dosłownie!*<sup>35</sup> brzmi jak przestroga, a także jak nakaz doszukiwania się w słowach, rzeczach czy zdarzeniach treści symbolicznych. *Wiatrak* traktuje o związkach ludzi i przedmiotów oraz budowli, o niszczeniu tych drugich, ale i możliwości odbudowy w nowym kształcie, jak również o przetrwaniu ludzi. Jest też opowieścią o przemianach, postępie, upadku i odrodzeniu, istocie i ruchu myśli.

Być może opowieść o wiatraku ma też związek z historią — wiatrem czy pożarem dziejów oraz ocaleniem i przetrwaniem. Podobna sytuacja ma miejsce w powieściach: Anny Kamieńskiej *W Nieparyżu i gdzie indziej*<sup>36</sup>, a także Eleanor Farjeon *Marcin spod Dzikiej Jabłoni*, w której autorka stworzyła sugestywny i symboliczny obraz tytułowej konstrukcji<sup>37</sup>.

### Plakat Iwony Lifsches — motywy andersenowskie

Przed kilkoma miesiącami ukazał się pewien tekst kultury, który dodatkowo sugerował, aby w Katowicach, „mieście ogrodów”, mówić o Andersenie. Otóż na plakacie ósmej już edycji Festiwalu Sztuki Naiwnej autorka Iwona Lifsches<sup>38</sup> umieściła na pierwszym planie w pejzażu miasteczka, czyli katowickiej przykopalnianej dzielnicy

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> W wątku politycznym powieści został przedstawiony bardzo sugestywny obraz płonącego wiatraka. Pożar, skutek którego mieszkańcy wiatraka stali się bezdomni, został wywołany pociskiem wystrzelonym podczas wojny w kraju Szyszkonii. Opis nawiązuje do apokaliptycznych obrazów zniszczeń wojennych i ich malarskich przedstawień: *Wśród ciemnej nocy płonął wiatrak. Był jak skrzydlate widmo uderzające pięściami w czarne niebo. Tak długo i rozpaczliwie płonął, już zdawało się, że ogień dogasa, gdy znowu wybuchał i strzelał iskrami. Obracały się powoli, powolutku potężne płonące skrzydła. Wreszcie rozległ się trzask, raz i drugi, i wiatrak padł, jakby klękał na kolana przed nieznanym wrogiem.* A. KAMIEŃSKA: *W Nieparyżu i gdzie indziej*. Warszawa 1967, s. 246.

<sup>37</sup> Zob. E. FARJEON: *Marcin spod Dzikiej Jabłoni*. T. 1: *W sadzie*. Przeł. H. JANUSZEWSKA. Warszawa 1966, s. 111.

<sup>38</sup> Zob. stronę internetową festiwalu: <http://www.artnaiffestiwal.pl> [data dostępu: 4.01.2016].

Nikiszowiec, sylwetkę mężczyzny z dwoma parasolami — czarnym oraz pokrytym kolorowymi rysunkami; stanowi to nawiązanie do baśniowej opowieści Andersena *Ole Śpij słodko*. Na ilustracji np. Vilhelma Pedersena widać niewielkiego goblina, natomiast postać z plakatu jest wysoka, szczupła, w dużych butach — przypomina samego Andersena. W takiej sytuacji (plakat eksponowany w różnych miejscach) warto byłoby pomyśleć o rozmowie z uczniami na temat wspomnianej opowieści, być może na II etapie edukacyjnym.

Tytułowy bohater, różnie nazywany: Ole Lukoj; Ole Śpij słodko, Ole Zmruż oczko — sprowadza każdej nocy na małego chłopca inny sen. Linearną kompozycję według dni tygodnia urozmaica odmienna tematyka każdego snu, z innymi motywami fantastycznymi. W poniedziałek pokój dziecka zamienia się np. w ogród, chłopiec wchodzi w obraz, stając się uczestnikiem i obserwatorem zdarzeń, a pejzaż wypełniony jest wieloma elementami przyrodniczymi; w środę sen przenosi dziecko do kurnika, w którym znalazł się także bocian — z racji swojej odmienności obiekt kpin kur; chłopiec zmniejsza się niczym Alicja u Lewisa Carrolla i wchodzi do mysiej nory. W piątek rozmawia z Ole o złych uczynkach dorosłych, a później śni o weselu lalek oraz dyskusji między jaskółką i kwoką, dotyczącą tego, dokąd warto pojechać w podróż poślubną — podróżować po różnych krajach czy zostać tu, gdzie kapusta. W sobotę chłopiec słyszy we śnie, że Ole sprząta cały świat — czyści dzwony, wydmuchuje kurz z traw i liści, czyści gwiazdy — Andersen wprowadza zatem wątek kosmiczny (spadające gwiazdy, inne ciała niebieskie). Ta ostatnia czynność stała się przedmiotem kłótni Ole z pradiadkiem z portretu. Ole przedstawia się jako grecki bóg snu. W niedzielę chłopiec prosi go, aby opowiadał mu historie o ożywionych roślinach i przedmiotach, czyli Ole jest jakby samym Andersenem. Następnie Ole przedstawia swojego brata — śmierć w postaci rycerza galopującego na koniu; rycerz zabiera starych i młodych, pytając tych drugich o ich stopnie w szkole. Ci z dobrymi stopniami słuchają pięknej historyjki, a tym ze złymi stopniami Ole opowiada historię straszną i okrutną. Zakończenie ma wydźwięk dydaktyczny; Ole upomina chłopca, aby w dzienniczku „szkoły życia” miał zawsze dobre stopnie. Ostatnie zdanie skierowane jest do słuchacza lub czytelnika opowieści:

*Widzisz, to była opowieść o Ole Śpijsłodko. Dziś wieczorem może sam ci opowie więcej*<sup>39</sup>.

<sup>39</sup> H.Ch. ANDERSEN: *Baśnie i opowieści*. T. 1..., s. 248.

Zaczynając szkolną rozmowę od tego właśnie tekstu, można wskazać wiele kwestii — tematycznych i kompozycyjnych, które znajdują się w innych historiach opowiedzianych przez Andersena — takich jak np. motyw snu, bociana, bogate w szczegóły pejzaże, zwroty narratora do bohaterów i czytelników, splatanie zabawy z powagą.

## Zakończenie

Wielość i różnorodność tematyki, bogactwo materiałów, przekonująca aksjologia i wybitny poziom literacki tekstów Hansa Christiana Andersena, ich wieloletnia obecność w kulturze oraz zainteresowanie czytelnicze pozwalają sądzić, że realizacje projektów dydaktycznych na każdym poziomie edukacyjnym będą udane, wyzwajające i rozwijające twórcze zachowania oraz odbiorcze działania dzieci i młodzieży.

Ewa Ogłóza

### **The artist and his work: Hans Christian Andersen Educational project in teaching the Polish Language**

#### Summary

The author of the paper suggests topics, forms of presentation and materials that may be used in project-based learning. All the proposed topics are related to Hans Christian Andersen's work and life, and their representations in the works of other artists. These suggestions are backed up with justifications, and some with commentaries (the motifs of bell, mill, book and dream, paper-cut, installation and poster).

**Keywords:** Hans Christian Andersen, project-based learning, mill, bell, text of culture

Эва Оглоза

**Творец и его произведение: Ханс Кристиан Андерсен.  
Учебный проект  
в области польского языка и литературы**

**Резюме**

В статье предлагаются темы, формы презентации и материалы, которые можно использовать в дидактическом процессе методом проекта (на разных этапах обучения). Все темы относятся к жизни и творчеству Ханса Кристиана Андерсена, а также их присутствия в текстах культуры других авторов. Этот выбор обосновывается, а некоторые вопросы комментируются более широко (мотивы колокола, мельницы, книги и сна; вырезание из бумаги, инсталляция, плакат).

**Ключевые слова:** Ханс Кристиан Андерсен, учебный проект, мельница, колокол, текст культуры